

Historia dr. Artura Bartoszewicza

6 lutego 2025

[Artur Bartoszewicz](#) – popularny ekonomista zapraszany przez szerokie grona youtuberów próbujących zdobyć jak największą oglądalność w naszym tyglu-piekiełku, spektrum opinii politycznych i społecznościowych przedstawił nam w ostatnich dniach (końcówka grudnia roku 2024) swój własny program „wyborczy”. Nazwał go „Siódemką Bartoszewicza”.

Siedem postulatów wypowiedzianych słownie przed kamerą. Jest to program polityczny, być może kontrowersyjny niemniej śmiały i ciekawy. Proponuje rewolucyjne zmiany w zarządzaniu państwem. Pod hasłem „Stop upartyjnianiu państwa” wyłania się wizja prowadząca do zmian w Konstytucji, czyli do zmian ustrojowych. A więc...

1. Rozpoczęcie prac nad zmianą Konstytucji i wykształtowanie systemu zarządzania prezydenckiego, gdzie prezydent przestanie być figurantem, a będzie prawdziwym reprezentantem interesów państwa. Konstytucja powinna zawierać zasady demokracji bezpośredniej, weto obywatelskie i wiążące referenda. Dość zabawy z obywatelami. Ludzie mają prawo powiedzieć „nie”.

2. Ukształtowanie w systemie prawnym podpisu cyfrowego jako elementu pozwalającego w ramach demokracji bezpośredniej oddziaływać przez społeczeństwo na decyzje podejmowane przez rządzących w imieniu obywateli. Powinniśmy dążyć do zrównania podpisu tradycyjnego z profilem zaufanym. Może już nadszedł czas do zaprzestania mozolnego zbierania podpisów niemal pod wszystkim, co ma być obywatelskie. Po rozszerzeniu funkcji w aplikacji m0bywatel powinna pojawić się możliwość wprowadzenia propozycji do akceptacji lub odrzucenia przez obywateli. Używając profilu zaufanego, możemy się logować, podpisywać bądź oddać głos.

3. Ograniczenie liczby ministerstw. Mamy ich zbyt dużo. Zbyt dużo partyjnych koalicjantów jest w rządzie, w którym każdy chce realizować swoje polityczne ambicje. Każdy chce być ministrem, a w większości są to nieroby chcący żyć na nasz koszt. Polsce wystarczy osiem ministerstw, a w każdym maksymalnie trzech wiceministrów. Razem z premierem rząd liczyłby 33 osoby, co wystarczy do zarządzania państwem. Jakie to ministerstwa? Premier, MSZ odpowiedzialne za uruchamianie gospodarki poprzez działania dyplomatyczne, MSW rozliczane z każdej złotówki, bo to są nasze pieniądze, MON, dbający o to, żeby produkcja obronna odbywała się w RP, a każdy obywatel został przeszkolony z zakresu obronności. Ministerstwo Skarbu łączące w sobie funkcję ministra finansów i ministra aktywów państwowych. Ministerstwo Jakości Życia, które powinno opiekować się obywatelami od urodzenia do śmierci. Obywatel powinien mieć pewność, że system edukacji, ochrony zdrowia i emerytalny będą mu gwarantowane i na wysokim poziomie. Ministerstwo Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jako konglomerat obecnych ministerstw społecznych powinno kształtować siłę i ducha narodu. Ministerstwo Ekonomii, które łączyłoby wiele sektorów od rolnictwa po technologię i cyfryzację i zajmowało się gospodarką krajową.

4. Uzależnienie wynagrodzeń Rady Ministrów od wysokości minimalnej emerytury. (jako ustalona konstytucyjnie wielokrotność) Jeśli rosną emerytury, to rosną wynagrodzenia polityków. Premie dla rządu powinny być uzależnione od wypracowanego PKB. Premia się należy, o ile zwiększą się dochody państwa w danym roku kalendarzowym. W przypadku deficytu należy się obniżyć apanaży.

5. Likwidacja finansowania Partii politycznych z budżetu państwa. Partie powinny się starać o finansowanie od swoich zwolenników poprzez odpisy podatkowe składane na PIT-ach. W ten sposób ich działalność polityczna byłaby ewaluowana corocznie. Na przykład każdy obywatel ma prawo przeznaczyć

1 proc. PIT, a przedsiębiorca 0,5 proc. CIT na wybraną przez siebie partię.

6. Wprowadzenie w system prawny odpowiedzialności majątkowej za błędne decyzje strategiczne przynoszące straty gospodarcze zubożające nasze społeczeństwo. Rządzenie to nie jest zabawa.

7. Odcięcie polityków i ich rodzin od najważniejszej dla nich rzeczy, czyli Spółek Skarbu Państwa. Odcinamy ich od tego. Nie ma zatrudniania ludzi partii oraz ich rodzin w SPP.

Tak to wyglądało w czasie pisanie tego posta. Punkty powyższe zapisane zostały ze słuchu, tak jak zostały zrozumiane przez autora tej publikacji bez uzyskania autoryzacji autora pomysłu. Każdy może sam sobie odnaleźć ten materiał na internecie i ukształtować swoją własną opinię.

Dwa tygodnie później (15 stycznia 2025 r.) okazało się, że Bartoszewicz zdążył już wyprodukować trzy siódemki. Dalej nie można było znaleźć na internecie żadnych materiałów pisanych, pozwalających dokonania analizy poszczególnych punktów-propozycji, ale trzecia siódemka mająca wydźwięk bardzo patriotyczny, apelowała do naszych wartości tradycyjnych i warto było zapoznać się z jej założeniami.

Czas płynie, Bartoszewicz jest niezmordowanie aktywny online na „YouTube”. Najciekawszym elementem opisanym w jednej z jego „siódemki” jest tak zwany Królik+. W tym punkcie jego programu Bartoszewicz odnosi się do naszej demografii i jego pomysłach o jej poprawieniu. Można to wysłuchać w jego wywiadzie, który trwa około godziny. Nie każdy jest w stanie wytrzymać tyle minut przed ekranem. Niemniej polecamy. Warto poświęcić trochę czasu, i jak to jest na „YouTube”, można trochę przewinąć i doszukać się tego, z czym się zgadzamy lub czego nie możemy zaakceptować.

Jak to w przyrodzie naturalne, nie ma bohaterów bez skazy. Można odnaleźć negatywne oceny pana Bartoszewicza w licznych komentarzach na „YouTube” lub „Facebooku”. Ciekawe jednak, że

więcej znaleźć można komentarzy pozytywnych. A jeśli, przy okazji, ktoś miał czas na obejrzenie samoreklamowego odcinka kandydata na prezydenta na kanale „U Matyldy za płotem”, to dowiedział się wiele o jego pochodzeniu i młodych latach. Niby nic o polityce, za to dużo o życiu osobistym i o korzeniach dr. Bartoszewicza.



31 stycznia 2025 r. [ruszyła strona internetowa dr. Bartoszewicza](#), na której można przeczytać jego oryginalne materiały, które sam publikuje, a nie to, co inni o nim piszą.

I to tyle o bieżącej historii dr. Artura Bartoszewicza. A jeśli ktoś go nie lubi, to zapraszam do odwiedzenia strony [Iqarius.pl](#). Tam można się w sposób cenzuralny wypowiedzieć na temat – „dlaczego nie będę głosował na Bartoszewicza”.

Autorstwo: Iqarius

Nadesłano do portalu WolneMedia.net